

MIRANDOLA FRANCISZEK

DOLA

Mirandola Franciszek

Dola

«Public Domain»

Franciszek M.

Dola / M. Franciszek — «Public Domain»,

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

7

Franciszek Mirandola

Dola

Wysoko, bardzo wysoko gdzieś, przewracał się po powietrzu, kąpał się w blaskach słońca, nurkował w światłości.

Poddawał ciepłu to plecy, to puszczał promienie po piersiach, to po bokach, ku stopom.

Jakże piecze! Jak zatapia! Jak mocni¹!

Chciałoby się jedną ręką chwycić kędyś w tej jaśni utajoną gwiazdę, drugą ręką drugą i tak wydzwignąć się na wyże niezmierne, jak gimnastyk wywijają się na drążek.

Albo znów jak orzeł, skrzydła po ciele położyć i spaść w dół... piorunem spaść... ale dobiegając ziemi, skręcić w bok, minąć ten drobiazg i wpaść w pokryte jej cieniem otchłanie międzygwiazdne.

Szeroko, tu jest gdzie latać, nie zawadzi o nic, chyba tam niżej chmurę przetnie i znowu wynurzy się człek z oparu jak księżyc.

Przeogłął się grzbietem do słońca i spojrzał w dół.

Zobaczył chmurę, a na niej DOLE² zadumaną.

Płynęła ku zachodowi, by zastąpić od tamtej strony promieniowi słońca i przed zbytnim żarem zasłonić łan pszenicy.

Miała ciemną, siwą szatę. Siedziała ponura z łokciami na kolanach, głową w dłoni złożoną. Z czoła jej czarne spadały włosy. Palce rąk włożyła w zęby.

Cicha, spokojna, na ciągle zmiennej chmurze twardym obrysowana konturem, trwała, nieprzemijająca pośród rozplywań i skupiań, zatracających kształtów i tworzenia bezustannego – dziwne sprawiała wrażenie. Zdawała się w swej realności, na tle złudy, lotną mgłą, pośród twardych skał rzeczywistości. Obcą się tu wydawała, paradoksalną na własnym terenie, nie na miejscu, tu, skąd rządzić światem nawykła.

Roześmiał się na myśl, ile ma ta Dola dziś do roboty i nagle, w poczuciu swego królewskiego nadmiaru czasu, rozpostarł skrzydła, zamknął oczy i całą siłą rzucił się prosto przed siebie.

Leciał bez pamięci i kierunku. Wichr² mu gwizdał zrazu wielki koło uszu, ale potem i on ustał. Nie szarpał go teraz pęd za włosy, zrobiło się cicho, dreszcz nim tylko wstrząsnął zimny i czuł, że skrzydeł nie ma na czym oprzeć.

Mniejsza! Nie odmykał oczu, myślał tylko:

To jest chwila upojenia. Ach tak, to jest upojenie, to sen o wolności...

Ach, jakże się to robi... trzeba by zapamiętać... Mocne skupienie, wnętrzna³ wola, a rozmach członków sam się wyzwala w ruch. Ledwo sobie to uświadomisz, już wichry przeganiaasz, wichry lecące w służbie.

To inny lot, po służbie... to przymus...

Rozkosz to bezkierunkowość.

Im zbaczać z drogi nie wolno, chyba że się roztrzaskają o przeszkodę.

Latać... bez przynagleń, co późnią⁴, bez brzemienia spełniań... to znaczy: latać... być wихrem-włóczęgą pośród wichrów żołnierzy, godzinami nie widzieć ziemi, nie czuć jej pod nogami nawet w wielkiej, ogromnej dali... być wysoko... wysoko, gdzie już nie ma nic do roboty nawet najprawowierniejszy promień słońca... to jest latać... Strasznie jakoś zimno!

Czuł pod zamkniętymi powiekami, że tonie w ciemni, pod bijącymi skrzydłami brakło powietrza...

¹ *mocnić* – wzmacniać. [przypis edytorski]

² *wichr* – dziś: wicher. [przypis edytorski]

³ *wnętrzny* – dziś: wewnętrzny. [przypis edytorski]

⁴ *późnić* – dziś: opóźniać. [przypis edytorski]

Otworzył oczy.

Tkwiał w czerni niezmiernej. Niby jarzące się knoty świec pogaszonych błyszcząły czerwono gwiazdy w oddali przeraźnej.

Przewrócił się na wznak, zdrętwiały niemal, a jednocześnie rozkoszą zamrozu objęty w tej bezdennej bezgłosej ciszy.

Chciał nabrać tchu w piersi, a wetchnął pustkę jeno. Krzyknął... nie zaszemrało nawet...

Był gdzieś na krańcach atmosfery, gdzie życie ustające już form żadnych nie ma.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.